

## Hieronim Kondratowicz i Stanisław Kontkiewicz – razem na rzecz polskiego górnictwa

### Hieronim Kondratowicz and Stanisław Kontkiewicz – working together for the Polish mining industry



*Anna Kontkiewicz*



*Dr inż. Andrzej Kontkiewicz*

**Treść:** Dwaj inżynierowie górnicy, Hieronim Kondratowicz i Stanisław Kontkiewicz, byli bliskimi krewnymi. Pierwsze lata pracy zawodowej, po ukończeniu Instytutu Górniczego w Petersburgu, spędzili na terenie Rosji. Prowadzili badania geologiczne, pracowali w kopalniach na południu ówczesnej Rosji. W drugiej połowie lat 80. XIX wieku znaleźli się w Dąbrowie (Górnicej). Od tej pory zaangażowali się bardzo w działania na rzecz polskiego górnictwa. Obaj zostali nauczycielami w otwartej wkrótce Szkole Szytgarów. S. Kontkiewicz szybko dołączył do grona absolwentów austriackiej i niemieckiej uczelni, którzy postanowili zjednoczyć działania wszystkich polskich inżynierów górniczych, by w 1894 r. stanąć na jej czele na 12 lat. H. Kondratowicz, przyczynił się do usuwania cudzoziemców ze stanowisk kierowniczych w przemyśle górnym i obsadzania ich Polakami. Obaj uczestniczyli w przygotowaniach do działania przemysłu i szkolnictwa górniczego w niepodległej Polsce.

**Abstract:** Two mining engineers, Hieronim Kondratowicz and Stanisław Kontkiewicz, were close relatives. They spent first years of professional work, after graduating from the Mining Institute in St. Petersburg, in Russia. They conducted geological surveys and worked in mines in the southern part of Russia. In the second half of the 1880s, they came to Dąbrowa (Górnicej). Since then, they have been involved in numerous activities related to the Polish mining industry. Both of them became teachers in the Mining School opened in Dąbrowa. S. Kontkiewicz quickly joined the group of graduates of the Austrian and German mining academies, who decided to unite the actions of all Polish mining engineers, and in 1894, for the next 12 years he became the president of this secret organization. H. Kondratowicz, contributed to the removal of foreigners from managerial positions in the mining industry and left it for Poles. They both participated in preparations for the operation of industry and mining education in the Independent Poland

#### **Słowa kluczowe:**

*badania geologiczne, organizacja górnictwa, szkolnictwa i stowarzyszeń górniczych*

#### **Keywords:**

*geological research, organization of mining industry, education and associations*

Dwaj wnukowie pisarza prowentowego z Pieskowej Skały, Józefa Kontkiewicza i jego żony Ludwiki z Guzowskich, inżynierowie górnicy Hieronim Kondratowicz i Stanisław Kontkiewicz, przez wiele lat działali razem, na tyle, żeby w różnych sytuacjach łączono ich w jedną osobę lub mylono ich dokonania (np. przypisanie autorstwa pierwszego nowoczesnego podręcznika górnictwa S. Kontkiewiczowi) (Cabaj 2005). Tym artykułem postanowiliśmy przybliżyć życie i osiągnięcia obu z nich.

Starszy, Hieronim Kondratowicz był synem, najstarszej córki Józefa i Ludwiki Kontkiewiczów z Pieskowej Skały, Izabelli i jej męża, przybyłego z Wołynia syna unickiego proboszcza, Jana Kondratowicza. Izabella po ukończeniu nauki

na krakowskiej pensji została nauczycielką w Szkole Wyższej Płci Żeńskiej prowadzonej przez Zgromadzenie Panien Benedyktynek w Sandomierzu. Tam spotkała swojego przyszłego męża, nauczyciela języka rosyjskiego w sandomierskiej Szkole Obwodowej i zarazem u Panien Benedyktynek. Hieronim przyszedł na świat w Sandomierzu 23 września 1846 r. W 1852 r. ojca przeniesiono do Radomia. Tam Jan Kondratowicz, mający na utrzymaniu nie tylko żonę z trójką dzieci, ale też niepełnosprawną siostrę żony i wychowanka sierotę, którego był ojcem chrzestnym, uległ presji i przeszedł na prawosławie. W ślad za tym przypisano do prawosławia obu ochrzczonych w sandomierskiej katedrze synów - Józefata urodzonego w 1844 r. oraz Hieronima.



**Hieronim Kondratowicz**

Stanisław Kontkiewicz był z kolei synem trzeciego dziecka J. Kontkiewicza, również Józefa Kontkiewicza i Julianny Brandys pochodzącej z Krakowa. J. Kontkiewicz, podobnie jak jego siostra Izabella, kształcił się w Krakowie. Nie udało mu się ukończyć studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, ponieważ pochodził z Królestwa Polskiego i w 1838 r. został usunięty z Uniwersytetu na żądanie rosyjskiego konsula. Kilka lat po powrocie do Królestwa zdał egzaminy przed komisją Warszawskiego Okręgu Naukowego, co pozwoliło mu podjąć pracę w szkołach rządowych. W Warszawie 6 maja 1849 r. urodziło się jego najstarsze dziecko, Stanisław Kontkiewicz. W 1860 r. J. Kontkiewicz trafił do Radomia, jako dyrektor Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządowej w Radomiu.

W Radomiu Izabella i Józef przez dwa lata (1860-1862) mogli zacieśniać więzy rodzinne. Starszy syn Izabelli, Józefat, w 1861 r. ukończył Gimnazjum Gubernialne w Radomiu i udał się do Warszawy na studia medyczne w Akademii Medyko-Chirurgicznej. W 1860 r. czternastoletni Hieronim ukończył Szkołę Powiatową Realną przy Gimnazjum Gubernialnym i rozpoczął naukę w Gimnazjum, zaś jedenastoletni Stanisław syn Józefa został uczniem drugiej klasy Szkoły Powiatowej Realnej. W 1862 r. drogi Hieronima i Stanisława rozeszły się. W 1863 r. Hieronim dołączył do brata Józefata, który był już wtedy studentem Szkoły Głównej, i rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Fizycznym, na kierunku przyrodniczym.

W 1864 r. Stanisław Kontkiewicz ukończył w Rawie pięcioletnie Męskie Progimnazjum, którego jego ojciec był inspektorem. Warunkiem dostania się na studia było jednak ukończenie siedmiu klas gimnazjum. Stanisław udał się w celu ukończenia dwóch brakujących klas do Warszawy pod opiekę dwóch ciotek, Teresy Kryńskiej i Salomei Rogalskiej (*List SK z 16.10.1864*). Został uczniem powstającego wtedy Gimnazjum IV. Był niezwykle ambitny, pracowity i nieprawdopodobnie zorganizowany. Po zajęciach w szkole, które odbywały się w godzinach 8-12 i 14-16 uczęszczał dodatkowo dwa do trzech razy w tygodniu na lekcje języków (francuskiego i niemieckiego), których nie było w szkole. Podobnie poza szkołą uczestniczył w zajęciach, na których przeprowadzano

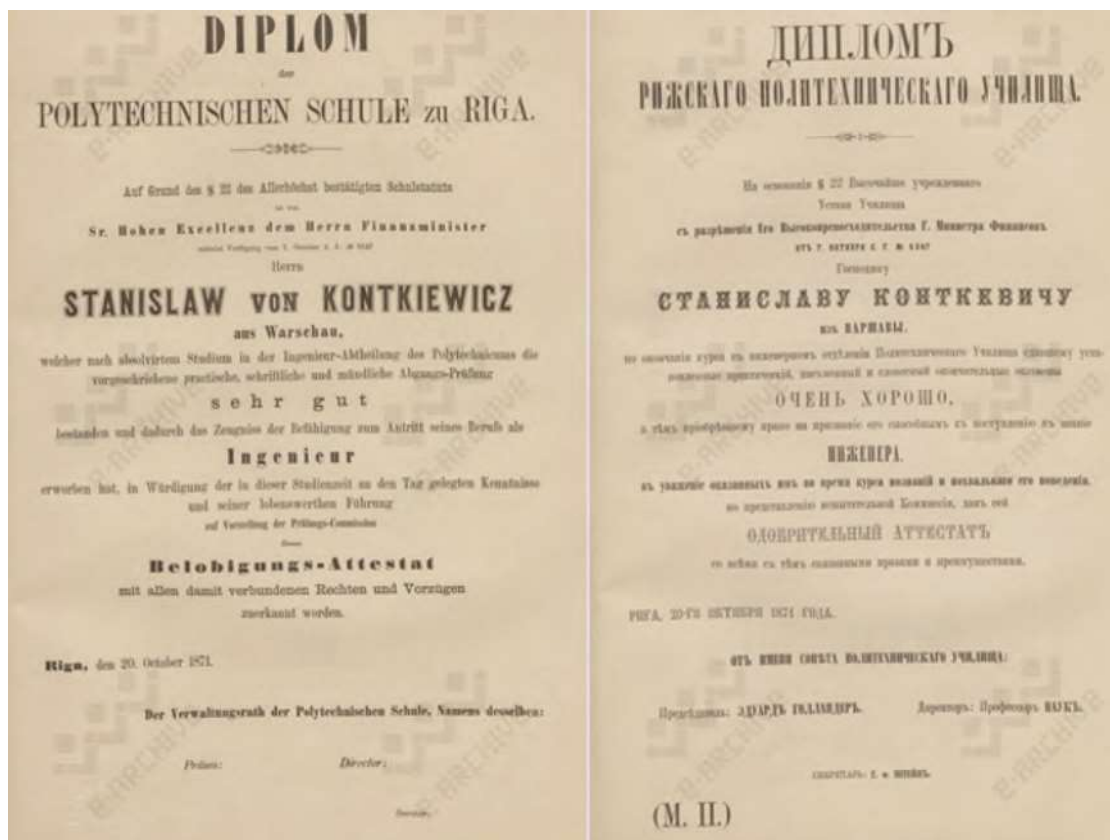


**Stanisław Kontkiewicz**

eksperymenty z chemii i fizyki. Trzy razy w tygodniu miał zajęcia sportowe i pobierał lekcje fortepianu. Kiedy miał jakieś problemy z „naukami przyrodzonymi” mógł liczyć na pomoc starszych kuzynów Józefata i Hieronima.

Przez jakiś czas Stanisław rozważał podjęcie studiów inżynierskich, jednak po ukończeniu Gimnazjum IV wstąpił do Szkoły Głównej Warszawskiej na kierunek matematyczny.

Po złożeniu egzaminu i odpowiedniej rozprawy 15 maja 1868 r. Hieronim Kondratowicz otrzymał stopień magistra nauk przyrodniczych. Jego praca nosiła tytuł „O barwnikach anilinowych”. Stanisław w tym czasie zaliczył drugi rok studiów z bardzo dobrymi wynikami. Obaj, w towarzystwie innych kolegów, udali się do Petersburga z myślą o podjęciu studiów inżynierskich. Tytuł inżyniera w tamtym czasie dawał szansę na podjęcie lepiej płatnej pracy w Cesarstwie (niestety z dala od Królestwa Polskiego) i chronił przed wzięciem do wojska (służba trwała kilkanaście lat i zawsze daleko od domu rodzinnego). Hieronim i Stanisław pod koniec sierpnia przystąpili do egzaminów do Instytutu Inżynierów Komunikacji, którego absolwenci byli najbardziej rozchwytywani ze względu na intensywną budowę dróg żelaznych. Zdali bardzo dobrze. Stanisław nie został jednak przyjęty, jak mu wyjaśniono, „ponieważ jest Polakiem”. Dodajmy katolikiem, a przyjęcia katolików były mocno ograniczone. Hieronim, jako prawosławny, a do tego absolwent innej wyższej uczelni, miał szansę, ale nie mógł liczyć w tym Instytucie na stypendium. Po otrzymaniu informacji o stypendium przyznanej przez Departament Górniczy Królestwa Polskiego podjął studia w Instytucie Górniczym. Stanisław jednak zdecydowanie chciał studiować budownictwo dróg żelaznych. Udał się do Rygi, gdzie kolega z gimnazjum, a potem ze Szkoły Głównej, Juliusz Pfeiffer, już od roku był studentem Politechniki Ryskiej na Wydziale Inżynierii. Politechnika Ryska była uczelnią niemiecką. Wszyscy wykładowcy w tamtym czasie rekrutowali się z uczelni w krajach niemieckojęzycznych. S. Kontkiewicz nie poprzestawał na wiedzy z wykładów, zgłębiał prasę specjalistyczną gromadzoną przez Politechnikę. Uczył się intensywnie również języka angielskiego, żeby móc czytać o najnowszych osiągnięciach nauki także w prasie angielskojęzycznej.



**Dyplom Politechniki Ryskiej  
Riga Technical University Diploma**

Święta Bożego Narodzenia 1870 r. Stanisław spędził w Petersburgu u swojej siostry Heleny, która tam właśnie po ślubie zamieszkała z mężem. Wtedy też spotkał się z Hieronimem, który opowiadał mu o swoich studiach. W 1871 r. Stanisław Kontkiewicz ukończył studia w Rydze z doskonałym wynikiem i podjął pracę przy budowie kolei. Po raz kolejny udał się do Petersburga na początku 1872 r., gdzie tym razem spędził kilka tygodni. Hieronim pokazał mu Instytut Górniczy. Stanisław spotkał znajomych, wśród których byli liczni koledzy ze Szkoły Głównej. Po ukończeniu Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, wielu z nich pojechało do Petersburga zdobywać wykształcenie techniczne. W czerwcu 1872 r. Hieronim Kondratowicz znalazł się w gronie najlepszych absolwentów Instytutu.

S. Kontkiewicz podczas pracy przy budowie kolei miał okazję zobaczyć, jak istotna jest znajomość budowy geologicznej obszaru, na którym powstaje infrastruktura kolejowa. Zimą na przełomie lat 1872/73, ze względu na liczne przestoje, miał dużo czasu, który poświęcał na doskonalenie znajomości języków i pogłębianie wiedzy w zakresie fizyki, chemii, geologii. Rozważał też podjęcie kolejnych studiów. Wiedział już, że najlepsi specjaliści z dziedziny geologii i mineralogii są właśnie w Instytucie Górniczym. Zaczął gromadzić pieniądze na nowe studia. Do Instytutu Górniczego wstąpił jesienią 1873 r., ukończył go w 1876 r. z bardzo dobrym wynikiem.

### Praca w Rosji

Studenci Instytutu Górniczego wakacje przed ostatnim rokiem studiów spędzali w terenie, gdzie odbywali praktykę. Absolwenci Instytutu stawali się urzędnikami państwowymi w randze sekretarza kolegiального i podlegali Departamentowi Górnictwa. Po ukończeniu studiów rozkazem Departamentu Górnictwa byli kierowani na roczne praktyki.

Hieronim Kondratowicz został skierowany rozkazem z dnia 24 czerwca 1872 r. na taką praktykę, do dyspozycji tajnego radcy Władimira Wagnera zarządzającego górnictwem soli w Obwodzie Wojska Dońskiego. Jego bezpośrednim przełożonym został Główny Inżynier Obwodu odpowiadający za projektowanie i eksplorację kopalń. Po zakończeniu praktyki Departament Górniczy oddelegował go do Zarządu Sprawami Zakładów Górniczych i Przemysłowych. W grudniu 1874 r. Departament Górniczy wysłał H. Kondratowicza do Guberni Jekaterynosławskiej, do pracy w kopalniach węgla kamiennego. W 1875 r. był jednym z czterech inżynierów górniczych w organizującej się w tym czasie kopalni w Kurachowce, która powstawała przy udziale kapitału francuskiego. Inżynierowie górniczy pracujący w prywatnych kopalniach, byli formalnie kierowani do pracy przez Departament Górniczy do nadzorowania tych kopalni lub do zajmowania stanowisk technicznych. H. Kondratowicz bywał często w Petersburgu i spotykał się ze studiującym tam Stanisławem. Wiosną 1876 r. został oddelegowany do kierowania technicznymi sprawami nowej kopalni należącej do wspomnianego wyżej Zarządu, która powstała w okolicy osady Smolianinowo, na północny wschód od Doniecka.

Kilka miesięcy później, S. Kontkiewicz, już jako absolwent Instytutu Górniczego, został wysłany przez Departament Górniczy na praktykę na Ural ([List SK z 12.07.1876](#)), gdzie został oddany do dyspozycji Głównego Naczelnika Uralskich Zakładów Górniczych ([Rozkaz 8/20.07.1876](#)). W tym samym rejonie był rok wcześniej na praktyce studenckiej. Pierwszą część praktyki odbywał z kolegą i dwoma doświadczonymi już inżynierami górniczymi z roku H. Kondratowicza, pod kierunkiem adiunkta Instytutu Górniczego A.P. Karpińskiego (Rosjanin o polskim nazwisku, późniejszy szef VSEGEI – Służba Geologiczna Rosji). Prowadzili oni badania geologiczne na wschód od Jekaterynburga wzdłuż rzek Iset

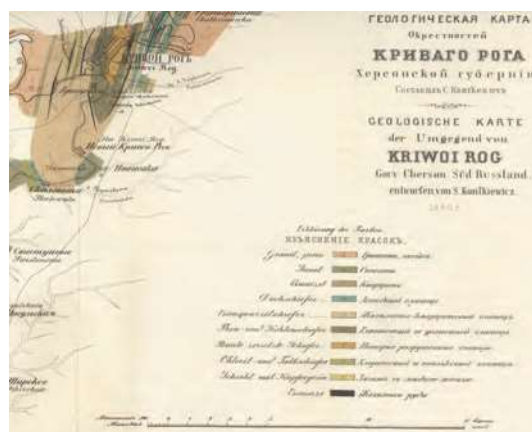
i Pyszma, w poszukiwaniu złóż węgla kamiennego (List SK z 22.07.1876). Druga część praktyki wyglądała już inaczej. Pod koniec sierpnia Stanisław Kontkiewicz wyruszył w towarzystwie doświadczonego geologa Muszkietowa (List SK z 5/17.09.1876), który, jak pisał Stanisław, „przejechał w ciągu ostatnich dwóch lat konno cały Turkiestan i część Chin Zachodnich”. Przemierzali razem pieszo i konno góry w okolicy miasta Zlatoust. Gromadzili próbki do dalszych badań. Na koniec udali się w rejon złotoñośny koło miasta Miass. Po powrocie jesienią do Petersburga Stanisław Kontkiewicz od 20 października/ 1 listopada 1876 r. został skierowany do pracy w Departamencie Górniczym, w celu „opracowania materiałów geologicznych zebranych podczas badań w Okręgu Złatouskim” (Rozkaz 4/16.11.1876).

Wiosną 1877 r. S. Kontkiewicz, już, jako geolog Departamentu Górniczego (List SK z 26.04.1877), został wysłany ponownie na Ural. Zlecono mu prowadzenie badań geologicznych na budowie nowej uralskiej drogi kolejowej łączącej kopalnię i huty. Udało mu się szybko przebyć zaplanowaną trasę i wrócić do Petersburga już 1/15 września (List SK z 2/16.09.1877). Natychmiast po powrocie został skierowany przez Departament do Szungi leżącej na północnym brzegu jeziora Onega, w Guberni Ołonieckiej. Miejsce stało się głośnie, ponieważ znalezionym tam w sierpniu węglem kamiennym zainteresował się wielki książę Konstanty. Wiązano z tymi złożami nadzieje uniezależnienia się od węgla z Anglii, który zaspakajał potrzeby Petersburga i floty bałtyckiej. Departament Górniczy chciał koniecznie wysłać tam inżyniera górniczego jeszcze przed nadejściem zimy. Stanisława Kontkiewicza odkomenderowano, z datą 2/16 września w celu obejrzenia odkrytego złoża antracytu w okolicy miejscowości Szunga” (Rozkaz 2/16.09.1877). Drugi inżynier górniczy miał za zadanie wydobyć określoną porcję węgla i dostarczyć go do Petersburga. W październiku Stanisław został sam do prowadzenia prac górniczych. Wkrótce dołączył do niego zespół oficerów carskich w celu wykonania planów okolicznych terenów (List SK z 25.09/7.10.1877). Z badań Stanisława Kontkiewicza wynikało, że postać węgla występującego w okolicach Szungi „jest rzeczywiście podobna do antracytu, ale gorzej daleko się pali i nigdy nie może wytrzymać konkurencji z angielskim węglem kamiennym” (List SK z 27.10/8.11.1877). Uwagę S. Kontkiewicza zwrócił minerał, który towarzyszył antracytowi (Kontkiewicz 1879), podobny do antracytu, czarny o brązowym odcieniu i smolistym połysku. Jako pierwszy go opisał, a minerał wkrótce, od miejsca występowania, nazwano szungitem. Stanisław wrócił do Petersburga pod koniec listopada by zająć się analizą i opisaniem badań prowadzonych na Uralu oraz w okolicach Szungi.

Od 15/27 maja 1878 r. Stanisław Kontkiewicz miał latem prowadzić badania geologiczne w Guberni Taurydzkiej. Ostatecznie do Melitopolu dotarł pod koniec czerwca (List SK z 21.06/3.07.1877). Po drodze zatrzymał się w Jekaterynosławiu, gdzie poznał Aleksandra Pola i razem z nim oglądał złoża rudy żelaza na granicy guberni Chersońskiej i Jekaterynosławskiej. Z Melitopolu udał się na północny wschód i prowadził badania w okolicach miejscowości Gnadenfeld (obecnie Mołoczańsk). Wszystkie zaplanowane prace udało się S. Kontkiewiczowi wykonać w ciągu dwóch miesięcy, dzięki czemu otrzymał z Departamentu Górniczego dwumiesięczny urlop na podróż za granicę. Jesienią udał się do Paryża na Wystawę Światową, gdzie spędził trzy tygodnie. Szczególnie interesowały go „zbiory minerałów i rud różnych krajów, mapy geologiczne, plany i modele kopalń i niektóre maszyny górnicze” i od nich zaczął oglądanie (List SK z 26.10.1878). Wziął udział w odbywającym się w Paryżu I Kongresie Geologicznym, na którym wygłosił odczyt z ramienia Petersburskiego

Towarzystwa Mineralogicznego (Kontkiewicz 1924). Po tym wystąpieniu Towarzystwo Geologiczne Francuskie (Societe geologique de France) zaprosiło go na członka korespondenta. Wcześniej był już stałym korespondentem miesięcznika „Journal geologique”. W drodze powrotnej zwiedzał kopalnie i fabryki żelaza, inne kopalnie i huty m.in. w Luksemburgu, Liège, Westfalii, Gießen, Kassel, Clausthal w Harzu, Goslar (kopalnie miedzi), Magdeburgu (pokłady soli), Freibergu (List SK z 14.11.1878). W Polsce odwiedził Dąbrowę Górniczą, gdzie poznał Wincentego Kosińskiego i zwiedzał kopalnię (List SK z 26.11.1878). Od tej pory Stanisław utrzymywał już ściślejszy kontakt z Dąbrową Górniczą.

Kiedy Stanisław wrócił do Petersburga, spotkał się z H. Kondratowiczem udającym się właśnie do Warszawy i dalej na zachód. Na początku 1879 r. Towarzystwo wysłało go na kilka miesięcy do Belgii, Francji i Niemiec, by zapoznać się z tamtejszymi kopalniami węgla kamiennego (List SK z 22.12.1878/3.01.1879). S. Kontkiewicz natomiast został wysłany wiosną do Guberni Taurydzkiej, Jekaterynosławskiej i Chersońskiej w celu prowadzenia badań geologicznych. W czerwcu zaczął od okolic Mariupola wzdłuż rzeki Kalmius w kierunku Jekaterynosławia do Elenovki (List SK z 18/30.06.1879). Pracując w upale, w stepie marzył o prowadzeniu podobnych badań w Polsce. Z Elenovki udał się w kierunku Aleksandrowska na Zaporozżu, gdzie dotarł pod koniec lipca. W połowie sierpnia ruszył na zachód do Nikopola na spotkanie z Aleksandrem Polem, z którym miał kontynuować badania w stronę Krzywego Rogu i pokazać te tereny zaproszonym przez Pola Francuzom (List SK z 18/30.1879)



Wycinek mapy geologicznej S. Kontkiewicza 1880 (zbiory S. i K. Wołkowicz)

Fragment of geological map of S. Kontkiewicz, 1880 (from S. and K. Wołkowicz archives)

Po zakończeniu badań w okolicach Krzywego Rogu, w połowie września udał się Stanisław w towarzystwie kolegi, Zołotariowa, z prywatnym zleceniem na Kaukaz (List SK z 16/28.09.1879). W jego ramach prowadzili badania w okolicach Batumi (List SK z 22.09/4.10.1879). Stanisław skorzystał też z okazji, żeby obejrzyć pokłady węgla kamiennego w okolicach Kutaisi (List SK z 5/17.10.1879). Razem udali się do Baku, gdzie ojciec kolegi gen. W. Zołotariow był właścicielem szubów naftowych (Kontkiewicz 1924).

Z Gruzji S. Kontkiewicz wrócił do Petersburga przez Nikitowkę, by spotkać się z H. Kondratowiczem, który w tym czasie rezydował przy kopalni w pobliskiej Gorłówce. Nikitowka zaś była ważnym węzłem na trasie linii kolejowej łączącej Azow z Charkowem i Kurskiem, którą transportowano między innymi węgiel. W rejonie Nikitowki przypadkowo odkryto rudy rtęci. H. Kondratowicz został skierowany do zbadania tych złóż. Zakończyły się one pełnym sukcesem,

a rudy te były w tym rejonie wydobywane jeszcze w czasach Związku Radzieckiego. W Gorłówce od 1878 r. działała Szkoła Górnicza. Zapewne na potrzeby prowadzonych w niej wykładów, Hieronim Kondratowicz przetłumaczył na rosyjski francuski podręcznik do górnictwa Charlesa Demanet *Cours d'exploitation des mines de houille*, który ukazał się w latach 1883-1884 w Petersburgu.

Na przełomie lat 1879/80 S. Kontkiewicz uczestniczył w VI Ogólnorosyjskim Zjeździe Naturalistów w Petersburgu. Wzięło w nim udział ok. 1000 osób, w tym kilkadziesiąt kobiet. Wśród nich był obecny m.in. znany już wówczas chemik Dmitrij Mendelejew autor tzw. „tablicy Mendelejewa”. Na Stanisławie duże wrażenie zrobił wykład brytyjskiego fizyka, chemika, przyrodnika Johna Tyndalla. Obok takich znakomitości nauki wystąpił również Stanisław. W wygłoszonym, przed setką geologów w tym wielu profesorów, referacie przedstawił wyniki swoich badań geologicznych Krzywego Rogu (złóże rud żelaza).

W 1880 r., po wielomiesięcznych staraniach, udało się Stanisławowi uzyskać z Departamentu Górnictwa zlecenie do Królestwa Polskiego. Został on wysłany na 6 miesięcy z poleceniem zbadania budowy geologicznej w Guberniach Kieleckiej i Radomskiej w celu ustalenia szans na odkrycie złóż soli kamiennej i ropy naftowej (Rozkaz 7/21.04.1880). Badania te powierzono dwóm geologom z Petersburga Stanisławowi Kontkiewiczowi i Aleksandrowi Michalskiemu oraz Wincentemu Kosińskiemu, wieloletniemu zawiadowcy kopalni galmanu i rud żelaza okręgu zachodniego, rezydującemu w Dąbrowie Górniczej. Przed przystąpieniem do badań, S. Kontkiewicz i A. Michalski wybrali się do Galicji obejrzeć kopalnie soli w Wieliczce i Bochni. Po naradzie całej trójki podzielili zadania, S. Kontkiewicz prowadził badania na wschód od rzeki Nidy, A. Michalski na zachód, a Wincenty Kosiński co jakiś czas konsultował ich badania (List SK z 14.06.1880). Na terenie Ponidzia S. Kontkiewicz prowadził również badania geologiczne mające związek ze słynnymi w tym czasie wyciekami „oleju skalnego” w okolicy Wójczy, wykazując, że w tym rejonie występują jedynie niewielkie ilości ropy niemające znaczenia gospodarczego.

Po zakończeniu badań w Guberniach Radomskiej i Kieleckiej, jesienią 1880 r., S. Kontkiewicz został wysłany do Austrii i Prus na półtora miesiąca, aby zaznajomił się z kolekcjami geologicznymi zgromadzonymi w muzeach wiedeńskim i wrocławskim. Ta wizyta miała być pomocna przy opracowywaniu materiałów geologicznych zebranych przez niego podczas badań terenowych prowadzonych latem (Rozkaz 28.10/10.11.1880). W połowie listopada S. Kontkiewicz i A. Michalski dotarli do Wrocławia, mając ze sobą list polecający od W. Kosińskiego. Tam, na Uniwersytecie, spotkali się z ogromną życzliwością prof. Ferdinanda Roemera, który dał im do dyspozycji „swoje zbiory, swoją bibliotekę i obiecał pomoc przy pracy” (List SK z 18.11.1880) oraz doradził i pomógł im zorganizować kilkudniowy wyjazd do Berlina umożliwiający zapoznanie się ze zbiorami geologicznymi Uniwersytetu Berlińskiego i spotkanie z dyrektorem dr. Heinrichem Beyrichem (List SK z 30.11.1880).

Zanim S. Kontkiewicz opuścił Wrocław otrzymał z Departamentu Górnictwa zlecenie zapoznania się po powrocie z zagranicy, z kolekcjami geologa Ludwika Zejsznera przechowywanymi w Warszawie, ograniczając czas pobytu do jednego miesiąca (Rozkaz 26.11./8.12. 1880). Pobyt w Prusach trwał nieco ponad miesiąc. Dopiero po Nowym Roku udał się on do Wiednia, gdzie spędził około miesiąca. Poznał tam trochę młodszych od siebie geologów Władysława Szajnochę i Emila Dunikowskiego. W drodze do Wiednia wstąpił do Krakowa, by zapoznać się z tamtejszymi zbiorami geologicznymi (List SK z 8.01.1881).

21 stycznia/2 lutego 1881 r. Stanisław Kontkiewicz po odczycie wygłoszonym w Wiedniu został wybrany na członka korespondenta Cesarsko-Królewskiego Towarzystwa Geologicznego w Wiedniu, co zostało zauważone i odnotowane w dokumentach personalnych Departamentu Górnictwa (List SK z 2.02.1881).

Wracając z Wiednia zatrzymał się w Warszawie, by obejrzeć wspomniane kolekcje Zejsznera. Po powrocie do Petersburga, w marcu 1881 r. Stanisław Kontkiewicz spotkał się z H. Kondratowiczem, który właśnie został skierowany na południe Rosji na poszukiwanie złóż rud żelaza (List SK z 8/20.03.1881). Wcześniej opisane przez S. Kontkiewicza bogate złoża wysokowydajnej rudy żelaza w okolicach Krzywego Rogu, rozbudziły ogromne nadzieje i w 1881 r. zarządzone ukazem carskim również poszukiwania rudy żelaznej w rejonie pobliskiego Zagłębia Donieckiego. H. Kondratowicz został głównym kierownikiem tych poszukiwań. Do pomocy przydzielono mu czterech absolwentów z pierwszego rocznika Szkoły Górniczej w Gorłówce. Poszukiwania prowadził na północny wschód od Doniecka, między miejscowościami Bachmut i Słowianoserbsk. W 1882 r. opublikował w „Dzienniku Górniczym” («Горный журнал») artykuł na temat tych poszukiwań z dołączoną mapą miejsc występowania rud żelaza na terenie Jekaterynosławskiej Guberni.

Od czasu pobytu w Warszawie S. Kontkiewicz czynił starania o ponowne skierowanie na badania geologiczne w Polsce. W kwietniu 1881 r., zanim dostał odpowiedź z Departamentu Górniczego, doszło w Petersburgu do spotkania z A. Polem, który właśnie przystępował, jako jeden z akcjonariuszy francuskiego towarzystwa, nowego właściciela złóż koło Krzywego Rogu, do przygotowania eksploatacji złóż badanych i bardzo dokładnie opisanych przez Stanisława Kontkiewicza. A. Pol zaproponował S. Kontkiewiczowi współpracę, jednocześnie dziękując mu za wcześniejsze wsparcie akcjami towarzystwa.

Pod koniec maja Departament Górniczy postanowił wysłać S. Kontkiewicza do Polski. Celem jego podróży miały być badania geologiczne na trasie planowanej kolei Iwangorodzko-Dąbrowskiej, które ze względu na brak funduszy były znacznie ograniczone w stosunku do roku ubiegłego. W tym samym czasie francuskie Towarzystwo Górnictwa i Przemysłu (*Societe miniere et industrielle*) zaproponowało S. Kontkiewiczowi pracę w Krzywym Rogu, doceniając jego analizy, opisy, mapy i przekroje krzyworożskich złóż. Od 4 czerwca 1881 r. S. Kontkiewicz rozpoczął pracę dla prywatnego właściciela (List SK z 24.05/5.06.1881). Pod koniec czerwca dotarł do Krzywego Rogu jako *ingénieur en chef* (naczelný inżynier) powstającej kopalni. Jednak formalnie nadal podlegał Departamentowi Górnictwa. Od 18/30 października został odkomenderowany do utworzonego specjalnie przez Francuzów *Societe anonyme des minerais de fer de Krivoi Rog* (Towarzystwa Akcyjnego Krzyworożskich Rud Żelaza) z pozostawieniem go w dyspozycji Głównego Zarządu Górniczego (Departamentu Górnictwa).

Pod koniec lutego 1882 r. udał się S. Kontkiewicz przez Paryż do Algieru na dwa miesiące, by tam, w miejscowościach Mokta el-Hadid i Benisaf, zapoznać się z pracą i sposobem zarządzania kopalni rud żelaza będących własnością Francuskiego Towarzystwa Przemysłowego.

Po wykonaniu przez S. Kontkiewicza szeregu dodatkowych, dokładniejszych badań laboratoryjnych, oceny wielkości zasobów i rozprzestrzenienia rudy żelaza w złożu okolicy Krzywego Rogu, zostały zaplanowane miejsca wydobycia. W tym czasie budowano kolej do Krzywego Rogu, od otwarcia której uzależnione było rozpoczęcie eksploatacji złóż. We wrześniu 1883 r. kopalnia miała już zgromadzony zapas rudy, który czekał na wysyłkę do huty nad Donem (List SK z 9/21.09.1883). S. Kontkiewicz, będąc dyrektorem

kopalni w Krzywym Rogu, otrzymywał z Towarzystwa Mineralogicznego w Petersburgu zlecenia na przeprowadzenie badań geologicznych w najbliższej okolicy ([List SK z 2/14.08.1883](#)).

Wiosną 1884 r. S. Kontkiewicz przebywał w Warszawie, gdzie na spotkaniu zorganizowanym przez warszawskich techników z udziałem przemysłowców, miał odczyt dla setki polskich słuchaczy o bogactwach południowej Rosji. To spotkanie zaowocowało później wizytą Wilhelma Raua w Krzywym Rogu.

Po urodzinach pierwszego syna również Stanisława, Stanisław Kontkiewicz zaczął starania o pracę w Królestwie Polskim. Na początku 1884 r. pojawiły się propozycje stanowisk dla niego w Suchedniowie i w Dąbrowie Górniczej ([List SK z 27.01/8.02.1884](#)). Kolejne propozycje pojawiły się na początku 1885 r. S. Kontkiewicz dostał wiele listów z Dąbrowy Górniczej, w których namawiano go do przyjazdu ([List SK z 10/22.01.1885](#)).

W 1884 r. H. Kondratowicz został przeniesiony do Odessy, gdzie kierował urzędem probierczym. Na wybijanych w tym czasie próbach widniały jego inicjały ИК (Иероним Кондратович). Został tam sekretarzem Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Technicznego w Odessie oraz redaktorem czasopisma „Записки Одесского отделения Императорского Русского технического общества”. W 1885 r. H. Kondratowicz dostał z Departamentu Górnictwa propozycję objęcia stanowiska inspektora Szkoły Górniczej, która po wielu latach starań, miała powstać w 1886 r. w Dąbrowie Górniczej. On jednak odmówił, ponieważ odpowiadała mu praca w Odessie, a poza tym liczył na objęcie bardziej interesującego stanowiska w Królestwie Polskim i zarekomendował wtedy Departamentowi Górnictwu na tę pozycję swojego brata ciotecznego S. Kontkiewicza ([List SK z 30.12.1885/11.01.1886](#)). Departament przyjął propozycję, jednak całą sprawę zatrzymał warszawski Generał Gubernator Józef Hurko, który w żadnym wypadku nie godził się na Polaka na stanowisku dyrektora szkoły.

W kwietniu 1886 r. powrót S. Kontkiewicza do Polski stał się realny. Otrzymał z Departamentu Górnictwa wiadomość, że może dostać stanowisko w Dąbrowie Górniczej podobne do tego w Krzywym Rogu. Zaproponowano mu stanowisko dyrektora kopalń węgla należących do wiedeńskiego Länderbanku. Jednocześnie poinformowano go, że będzie mógł zostać nauczycielem w szkole górniczej (tzw. Szytgarce), która zostanie otwarta w Dąbrowie Górniczej ([List SK z 1/13.04.1886](#)). Na przełomie sierpnia i września 1886 r. S. Kontkiewicz przekazał kopalnię swojemu następcy, Marcinowi Szymanowskiemu i opuścił Krzywy Róg, zatrzymując się na chwilę w Odessie, u Hieronima, a następnie udał się do Królestwa.

H. Kondratowicz został jeszcze na rok w Odessie, gdzie w latach 1886-87 był inżynierem miejskim. W 1888 r. ukazał się jego artykuł, opublikowany w „Zapiskach Odesskiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Technicznego” poświęcony stabilności gruntów w Odessie w związku z obsuwaniem się ich na wybrzeżu ([Kondratowicz 1887](#)).

### Praca w Zagłębiu Dąbrowskim

Stanisław Kontkiewicz dotarł do Dąbrowy Górniczej w połowie września 1886 r., gdzie objął obowiązki dyrektora kopalń. Oficjalnie został odkomenderowany ([Rozkaz 15/27.11.1886](#)) do dyspozycji właścicieli kopalń węgla kamiennego „Maciej” i „Władysław” w powiecie będzińskim Guberni Piotrkowskiej od 9/21 listopada 1881 r. Kopalnia „Maciej” była położona w okolicach wsi Gołonóg i należała do Länderbanku. Kopalnia „Władysław”, która była wła-

nością francuskiego przemysłowca Alberta Lauransa, była obsługiwana przez maszyny kopalni „Maciej”, przez co prace ich były połączone. Występowały one pod wspólną nazwą kopalń „Flora”. W październiku 1892 r. prywatny właściciel sąsiadującej z nimi kopalni „Jan” poprosił S. Kontkiewicza o zarządzanie również jego kopalnią.

S. Kontkiewicz, już jako dyrektor kopalni, co jakiś czas starał się znaleźć moment na prowadzenie badań geologicznych, które go bardzo interesowały. Później wymyślał się do Krakowa, gdzie w pracowni geologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego analizował zgromadzony materiał. O jego odkryciach informowała prasa. S. Kontkiewicz począwszy od 1877 r. regularnie publikował wyniki swoich badań, początkowo w „Gornom Żurnale”, potem w „Zapiskach Petersburskiego Towarzystwa Mineralogicznego” a także w niemieckich czasopismach. Po zacieśnieniu związków z polskimi naukowcami i technikami podczas dłuższego pobytu w Warszawie w 1880 r., zaczął współpracę z „Pamiętnikiem Fizyograficznym” ([Kontkiewicz 1882](#)). Pracując już w Dąbrowie prowadził badania geologiczne między Częstochową a Krakowem, w guberni kieleckiej na terenach dawnych kopalń miedzi i ołowiu, w okolicach Olkusza w poszukiwaniu nowych złóż galmanu ([Kontkiewicz 1924](#)).

S. Kontkiewicz szczególnie dobrze czuł się w roli popularyzatora nauki. Jak wynika z jego kilku listów, potrafił w ostatniej chwili zmieniać treść zaplanowanego wystąpienia, dostosowując je do słuchaczy. Z przyjemnością przyjął zaproszenie warszawskiego środowiska do wygłoszenia referatu w ramach cyklu odczytów popularno-naukowych w Resursie Obywatelskiej. Specjalnie przyjechał na kilka dni, by 4 maja 1881 r. opowiedzieć o „Epoce lodowcowej”. Użyte przez niego przezrocza wzbogaciły tę opowieść, wykład został bardzo dobrze przyjęty. Po swojej podróży do Algieru napisał pierwszy artykuł do nowego tygodnika popularnego, poświęconego naukom przyrodniczym „Wszechświat”. Pierwsza część artykułu „Wycieczka górnicza do Algieru” ukazała się w 1883 r. w numerze 4. Tuż po przybyciu do Dąbrowy Górniczej S. Kontkiewicz opublikował we „Wszechświecie” w 1887 r. w numerach 3 i 4 artykuł „Kilka słów o karcie (*mapie*) pokładowej Dąbrowskiego Zagłębia Węglowego” poświęcony kopalniom w Dąbrowie. W przystępny sposób omówił rodzaje pokładów węgla, stanowiącego największe bogactwo Zagłębia. Opisał też różne techniki wydobywania węgla, by potępić rabunkową gospodarke, zwłaszcza kopalni von Kramsty.

W 1887 r. doceniono badania prowadzone przez S. Kontkiewicza. Instytut Geologiczny Wiedeński, Towarzystwo Mineralogiczne w Petersburgu i Towarzystwo Przyrodnicze w Moskwie uhonorowały go, każde wybierając go na członka rzeczywistego.

H. Kondratowicz przyjechał do Dąbrowy Górniczej w drugiej połowie listopada 1887 r. ([List SK z 23.12.1887](#)). Został Inżynierem Okręgowym I Okręgu Górniczego Królestwa Polskiego. Od tej pory obaj bracia cioteczni mogli się często spotykać, dyskutować i razem działać ([List SK z 23.12.1887](#)).

Na początku 1889 r., w Petersburgu zapadła ostateczna decyzja o powołaniu Dąbrowskiej Szkoły Górniczej. Na 2 października został zwołany w Dąbrowie zjazd przemysłowców górniczych, który miał być poświęcony wyłącznie sprawom szkoły. Nie mogło na nim zabraknąć obu braci ciotecznych, którzy byli na miejscu w Dąbrowie Górniczej. S. Kontkiewicz wraz z Julianem Strassburgerem (obaj wcześniej bardzo zabiegali o utworzenie tej szkoły) zostali wybrani na członków rady zarządzającej, ich zastępcą był Ignacy Świętochowski – kolega Stanisława Kontkiewicza ze studiów w Instytucie Górniczym. W komisji stypendialnej znaleźli się S. Kontkiewicz i H. Kondratowicz. Wkrótce zostali też, obok dyrektora

Dmitrija Bryłkina, członkami siedmioosobowej dyrekcji szkoły i grona nauczycielskiego. S. Kontkiewicz, jako syn zasłużonego pedagoga, dostał propozycję prowadzenia lekcji języka polskiego oraz mineralogii i geologii, a H. Kondratowicz górnictwa. Byli oni zwolennikami wstępnej praktyki w kopalni lub hucie. H. Kondratowicz ułatwiał kandydatom dostanie się do Szkoły, szukając dla nich możliwości odbycia takiej praktyki. Przyszli górnicy, często trafiali do kopalni „Flora” prowadzonej przez S. Kontkiewicza.

Niezwykle istotnym elementem kształcenia w zakresie geologii i mineralogii były wycieczki, podczas których S. Kontkiewicz wędrował z uczniami po terenie Kielecczyny i okolic Dąbrowy Górniczej. Wędrowki te były źródłem nie tylko praktycznej wiedzy z geologii i mineralogii, ale też okazją do poznawania geografii i historii tych ziem, niejednokrotnie wzbogacaną wiedzą o polskiej literaturze. Na zakończenie szkoły odbywały się dwutygodniowe wycieczki, z których uczestnicy pisali szczegółowe sprawozdania (list Konstantego Tołwińskiego do Stanisława Kontkiewicza syna, ze stycznia 1949 - [AMZ PAN](#)).

W latach 80. XIX wieku wśród kadry technicznej kopalń i hut w Dąbrowie Górniczej było wiele osób niemieckojęzycznych i język niemiecki z kopalń przenikał również do języka potocznego. Uruchomienie szkoły kształcącej sztygarów, w której S. Kontkiewicz uczył języka polskiego, stwarzało doskonałą okazję do wprowadzania w kopalniach języka polskiego, tym bardziej, że robotnikami byli Polacy, często przybywający z odległych terenów Królestwa Polskiego. Wystąpił on z inicjatywą zastąpienia technicznego języka niemieckiego językiem polskim. Przy wsparciu H. Kondratowicza, z pomocą inżynierów Polaków opracowano podręcznik nazw technicznych polskich. Rugowanie niemieckiego z kopalń zaczęło od kopalni „Flora”, zarządzanej przez S. Kontkiewicza. Na początku wspomagano się w tym karami finansowymi za używanie języka niemieckiego. Stopniowo w kolejnych kopalniach Zagłębia w miejsce powszechnego „Glück auf” było słycać polskie „Szczęść Boże” używane powszechnie w kopalniach węgla kamiennego do dzisiaj. S. Kontkiewicz, poszedł dalej, w szkole na zajęciach z przedmiotów zawodowych używał (wbrew oficjalnym zakazom) języka polskiego (list Konstantego Tołwińskiego do Stanisława Kontkiewicza syna, ze stycznia 1949 - [AMZ PAN](#)).

Marcowy Ukaz carski z 1887 roku umożliwił H. Kondratowiczowi wymianę cudzoziemców, dotychczasowych dyrektorów kopalń i hut oraz kadry technicznej, na Polaków. Chętnie korzystał z tych możliwości. Jako Inżynier Okręgowy, z całą surowością egzekwował przestrzeganie prawa, m.in. piętnował przypadki braku nadzoru i naruszania przepisów dotyczących bezpieczeństwa robotników. Los górników dla niego był bardzo ważny, czemu dał wyraz publikując (bez podpisu) krytyczny artykuł już w 1890 r. w „Przeglądzie Tygodniowym”. Rolą Inżyniera Okręgowego była inspekcja zakładów górniczych, co sprawiło, że H. Kondratowicz mógł poznać warunki życia robotników pracujących w różnych kopalniach i hutach. O poprawę ich bytowania zabiegał na różnych polach. Walczył np. ze ściąganiem z pensji robotniczych, bez zgody zainteresowanych, pieniędzy na poczet pokrycia długów za zakupy. Osiągnął skrócenie czasu pracy z 12 do 11,5 godziny na dobę, oraz skrócenie pracy w nocy do 10 godzin. Z jego inicjatywy został wprowadzony z czasem obowiązek udzielania bezpłatnej pomocy lekarskiej pracownikom, a zakłady zatrudniające ponad 1000 osób musiały zakładać szpitale. Pracował nad projektem ustawy kasy emerytalnej dla górników i robotników pracujących w kopalniach i zakładach górniczych. To zaangażowanie zdaje się potwierdzać zbiór kilkudziesięciu książek poświęconych kwestii robotniczej, które H. Kondratowicz podarował w 1913 r. Bibliotece Publicznej w Warszawie.

Obaj bracia z wcześniejszych doświadczeń wiedzieli, że łatwiej jest osiągać różne cele działając w sposób zorganizowany, mając rozległe kontakty. W Dąbrowie Górniczej nie brakowało aktywnych i oddanych sprawie polskiej inżynierów, nawiązujących kontakty z innymi ośrodkami.

W lipcu 1888 r. we Lwowie S. Kontkiewicz aktywnie uczestniczył w V Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich. Zaangażował się również w obrady kolejnego VI Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, który się odbył w Krakowie w 1891 r. Na tym drugim przedstawił swoje badania geologiczne między Krakowem a Częstochową. Na każdym takim spotkaniu, jak pisał w listach do rodziców, odświeżał i poszerzał kontakty zawodowe. W tym czasie Stanisław często był w Krakowie i w Warszawie. W 1891 r. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Akademii Umiejętności w Krakowie wybrał S. Kontkiewicza na członka.

Pracujący w Dąbrowie, H. Kondratowicz uczestniczył w wielu zjazdach i wystawach na terenie Rosji. Prezentował tam polskie górnictwo korzystając z przygotowywanych przez siebie materiałów informacyjnych i artykułów ([Troyak, Wójcik 2013](#)).

Zrzeszenie się polskich intelektualistów w carskiej Rosji w polskich organizacjach było niemożliwe. Pozostawało zakładanie oddziałów rosyjskich towarzystw, czym Polacy nie byli zainteresowani. Mimo wszystko w 1891 r. podjęto próbę utworzenia w Dąbrowie Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Technicznego. Jego prezesem został H. Kondratowicz. Do rady weszli obok cudzoziemców trzej Polacy: S. Kontkiewicz, J. Strasburger i Michał Łempicki. Oddział ten jednak szybko zakończył działalność.

W marcu 1893 r. w Warszawie odbył się sześciogodniowy III Zjazd Przemysłowców Górniczych Królestwa Polskiego. Uczestniczyło w nim wielu przedstawicieli z całego Królestwa, licznie przybyli reprezentanci Dąbrowy. Ważną decyzją tego Zjazdu było powołanie Rady Zjazdu, zachowującej ciągłość prac między Zjazdami, która miała własne biuro z sekretarzem Rady. Został nim Kazimierz Srokowski. Na Zjeździe działało kilka komisji. Do komisji „do opracowania projektu ustawy kasy emerytalnej dla okręgu zachodniego” został powołany m.in. H. Kondratowicz. S. Kontkiewicz reprezentował na Zjeździe dwie kopalnie „Flora” i „Jan”. Na tym zjeździe przedstawił referat o stanie Szkoły Górniczej i potrzebach wprowadzenia zmian. Przypomniał tezy tego wystąpienia i opisał stan po latach w „Gazecie Kieleckiej” (nr 24 s. 1 22.03.1899). Wracił do tej sprawy na IV Zjeździe w 1896 r., nadal bezskutecznie. Znaczącą rolę obu braci w szkole dostrzegali uczniowie: „Już od pierwszego roku otwarcia Szkoły Górniczej można było zauważyć, że faktyczny kierunek szkolenia spoczywa w rękach prof. Kontkiewicza (...), które to usiłowania znakomicie uzupełniał prof. Kondratowicz ([list Lewańskiego do Stanisława Kontkiewicza syna z 22.10.1948, AMZ PAN](#)).

W 1894 r. w Krakowie doszło do pierwszego spotkania tajnej organizacji polskich górników i hutników, skupiającej absolwentów różnych uczelni górniczych, nazwanej **Delegacja**. Jej inicjatorami w 1892 r. byli absolwenci Akademii Górniczej w Leoben w Austrii, którym zależało na podjęciu działań na rzecz polskiego górnictwa. Delegacji przybyli do Krakowa pochodzili z różnych stron kraju oraz zagranicy. Było ich 50. Na tym pierwszym zebraniu dokonano wyboru przewodniczącego Delegacji, został nim absolwent Instytutu Górniczego w Petersburgu, pracujący w Dąbrowie S. Kontkiewicz. Warto dodać, że 1894 r. był bardzo trudnym dla niego rokiem. W krótkim bowiem czasie stracił dwie bardzo bliskie osoby, 26 maja zmarła jego o dwa lata młodsza siostra Helena, a 15 sierpnia matka. Mimo to przyjął tę odpowiedzialną funkcję. Powstanie Delegacji to początek działalności obec-

nego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa. W Zarządzie Głównym Stowarzyszenia w Katowicach S. Kontkiewicz otwiera poczet Prezesów SITG.

Delegacja dążyła do utworzenia jawnej organizacji polskich inżynierów górników i hutników w Królestwie Polskim. Z inicjatywy S. Kontkiewicza, przy dużym udziale H. Kondratowicza, 19 czerwca 1896 r. w Dąbrowie zaczęła działać VII Sekcja Górnico-Hutnicza Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu. S. Kontkiewicz został jej przewodniczącym. Do Sekcji przystąpiło 48 inżynierów i techników z Dąbrowy i okolic. Wkrótce zainteresowanie zgłosili górnicy i hutnicy z okręgu kieleckiego.

Na IV Zjeździe Przemysłowców Górniczych Królestwa Polskiego, który odbył się w grudniu 1896 r. na wniosek S. Kontkiewicza, nowo powstałej Sekcji Górnico-Hutniczej przekazano 1000 rubli na potrzeby Przeglądu Technicznego. S. Kontkiewicz, autor licznych artykułów naukowych i popularno-naukowych, rozumiał potrzebę wymiany myśli i dzielenia się wiedzą zawodową. W numerze z 2 stycznia 1897 r., wydawanego od 1875 r. „Przeglądu Technicznego”, ukazał się po raz pierwszy dodatek „Górnictwo – Hutnictwo”. Znalazła się w nim pierwsza część artykułu S. Kontkiewicza „O rozwoju przemysłu górnico-hutniczego w gub. Królestwa Polskiego w ostatnich 25 latach”. Jego zakończenie opublikowano w numerze 3.

Po kilku latach wykładów w Szytgarce H. Kondratowicz postanowił stworzyć podręcznik, w którym mógł wykorzystać swoje doświadczenia. Do swoich zajęć przygotowywał dla uczniów liczne pomoce naukowe, w tym tablice poglądowe. Te tablice, treść wykładów, wzbogacone najnowszą literaturą z dziedziny górnictwa, wykorzystał do napisania podręcznika *Gornoje iskusstvo*, który ukazał się w dwóch tomach w Warszawie w latach 1898-1900. Wybrane fragmenty zostały wydane w formie skryptu dla uczniów Szytgarki w 1902 r. Rok później pojawiła się udoskonalona, polska wersja nosząca tytuł *Górnictwo*, zawierająca wiele nowych terminów technicznych wprowadzonych przez H. Kondratowicza. Udało się wydać ten pierwszy nowoczesny polski podręcznik z pomocą Kasy im. Mianowskiego. Po latach, w 1918 r., ukazało się nowe, drugie wydanie „Górnictwa”, w którym autor wprowadził szereg zmian.

W 1899 r. H. Kondratowicz po 12 latach odszedł ze stanowiska Inżyniera Okręgowego. Został dyrektorem kopalni należącej od 1 kwietnia do łódzkiego Towarzystwa Górnico-Przemysłowego „Saturn”. W grudniu tego roku został członkiem Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych Królestwa Polskiego, a z czasem został jej wiceprzewodniczącym. Kopalnia „Saturn” pod jego zarządem została zmodernizowana i zadbała o górników. Warto zauważyć, że kierowana przez niego nowa spółka przeznaczyła 200 tys. rubli na nowe domy dla robotników oraz wybudowała dla kopalni szpital na 30 łóżek. Wielką jego zasługą były również zakończone sukcesem starania o sprowadzenie do szpitala w Czeladzi 3 siostr Szarytek (Dzwonek ... 1902). W 1902 r. H. Kondratowicz dostał propozycję objęcia stanowiska profesora na Politechnice Warszawskiej, a prasa wymieniała już nawet nazwisko jego następcy (Kurjer Codzienny, 1902, r. 38, nr 316). Z niejasnych powodów nie doszło do tego i pozostał na swoim dotychczasowym stanowisku. Nie jest wykluczone, że nominacja Polaka natrafiła na opór ze strony władz rosyjskich w Królestwie Polskim. W tym samym roku miał miejsce wielki pożar w kopalni „Saturn”. Dyrektor, prowadząc akcję ratunkową o mało nie przypłacił jej życiem (Kurjer Warszawski, 1902, r. 82, nr 153). Wyciągając wnioski z przyczyn pożaru, w 1903 r. na VI Zjeździe Przemysłowców Górniczych Królestwa Polskiego H. Kondratowicz wystąpił

z dwoma postulatami: o używaniu w kopalniach wyłącznie prasowanego prochu i o zakazie stosowania nafty do oświetlania w lampach górniczych bez szkła (Kurjer Warszawski, 1903, r. 83, nr 119). Oba wnioski zostały przyjęte przez Zjazd.

W 1903 r. staraniem Sekcji Górnico-Hutniczej ukazało się polskie tłumaczenie dzieła Jerzego Bogumiła Puscha z 1833 r. „Geologiczny opis Polski oraz innych krajów na północ od Karpat położonych”. Przekładu dokonano pod redakcją naukową S. Kontkiewicza.

Jesienią 1903 r. zakończyła się współpraca Sekcji Górnico-Hutniczej z „Przeglądem Technicznym”. Ostatni, liczący 7 stron, dodatek „Górnictwo-Hutnictwo” ukazał się w numerze 37 z 17 września 1903 r. Przez minione sześć lat owocnej współpracy, piśmiennictwo o tematyce górnico-hutniczej bardzo się rozwinęło, zdarzały się dodatki liczące do 12 stron. Ogłoszono rozpoczęcie wydawania od 1 października 1903 r. samodzielnego pisma, „Przeglądu Górnico-Hutniczego”. Jego redakcją mieściła się w Dąbrowie. W skład komitetu redakcyjnego z przewodniczącym Kazimierzem Srokowskim weszli m.in. S. Kontkiewicz i H. Kondratowicz. Po latach, w 1909 r., S. Kontkiewicz napisał do swojego starszego syna Stanisława, jak on górnik: „Wiadomości, które mi przysyłał o wznowieniu Sekcji (...) interesują mnie bardzo, bo przecież ta sekcja, również jak i „Przegląd Górnico-Hutniczy” to moje dzieci i chciałbym aby oba się dobrze rozwijały” (List SK z 28.11.1909 AMZ PAN). Stanisław Kontkiewicz syn razem z kuzynem Stanisławem Raźniewskim, absolwenci studiów górniczych we Freibergu, podjęli wtedy pracę w Zagłębiu i przystąpili do Sekcji Górnico-Hutniczej.

### Po wyprowadzce z Zagłębia

W dniu 5 kwietnia 1903 r. zostało ogłoszone powołanie Towarzystwa Akcyjnego Kopalń Węgla „Flora” (Przegląd Górnico-Hutniczy, 1903, nr.1, s. 24). Założycielami był austriacki Länderbank, francuski kapitalista Albert Laurans i Emanuel Harnak – właściciel nadania „Władysław”. Na pierwszym posiedzeniu Towarzystwa S. Kontkiewicz został wybrany na członka zarządu i powołany na stanowisko dyrektora naczelnego (Gazeta Handlowa, 28.08.1903 str. 5). Na siedzibę zarządu Towarzystwa wybrano Warszawę. Wiosną 1905 r. Dyrektor przeniósł się do Warszawy, już jako dożywotni wiceprezes Towarzystwa.

W maju 1906 r. H. Kondratowicz z sukcesem postanowił spróbować swoich sił w polityce – został wybrany na posła z guberni piotrkowskiej do Pierwszej Dumy Rosyjskiej. Był członkiem komisji korespondencji i podań. Duma została jednak rozwiązana przez cara już 10 tygodni po rozpoczęciu funkcjonowania, a sam H. Kondratowicz uznał spędzony w niej czas za najgorszy okres w swoim życiu i w późniejszym okresie nie dał się już nigdy namówić na czynne zajęcie się polityką. W tym samym roku opuścił stanowisko dyrektora zarządzającego kopalni, a Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszy wybrało go na członka Zarządu Towarzystwa Górnico-Przemysłowego „Saturn” (Słowo, r. 25, nr 275 z 11.10.1906). Przeniósł się wtedy z Czeladzi do Warszawy.

Obaj nadal często bywali w Dąbrowie. Po kilkunastu latach spędzonych w Zagłębiu, każdy z nich zostawił tam wiele innych śladów. Przez ten czas byli bardzo zaangażowani w działalność społeczną. H. Kondratowicz był inicjatorem budowy nowej siedziby Resursy. Organizował koncerty na rzecz stypendiów dla ubogich uczniów Szkoły Górniczej. S. Kontkiewicz miał udział między innymi w:

- organizacji Towarzystwa Muzycznego, którego został pierwszym prezesem zarządu,
- połączeniu dwóch teatrów amatorskich w jeden zespół, nad którym objął opiekę,



- działalności Stowarzyszenia Spożywczego „Nadzieja”, którego został prezesem,
- działalności Towarzystwa Dobroczynności założonego przez ks. Grzegorza Augustynika,
- działalności Towarzystwa Pomocy dla Biednych Chrześcijan w Dąbrowie, którego był członkiem zarządu.

Po przyjeździe do Warszawy był nadal bardzo aktywny, natychmiast zaczął działać w licznych stowarzyszeniach. Wytchnienia szukał wśród zbiorów małego Muzeum Górniczego, które prowadził w budynku przy ul. Górnej 10 (dziś Górnośląska 26), w kilku pokojach na parterze ([list z 9.10.1907, AMZ PAN](#)). W tym i sąsiednim budynku miał siedzibę Zarząd Zachodniego Okręgu Górniczego ([Kurier Warszawski z 28.04.1904 nr 117, s. 3](#)). S. Kontkiewicz z rodziną mieszkał nad muzeum.

Po dwunastu latach niezalegalizowanej działalności Delegacji, w dniach 4-7 października 1906 r. doszło w Krakowie do jawnego I Zjazdu Polskich Górników. W oficjalnie ogłoszonym Komitecie organizacyjnym zjazdu byli również Stanisław Kontkiewicz z Warszawy i Hieronim Kondratowicz z Sosnowca ([Pamiętnik ... 1906](#)). Uczestniczyło w nim 200 inżynierów, techników i uczonych ze wszystkich zaborów. Przybyło również 69 osób towarzyszących. Spośród przybyłych z Królestwa Polskiego, H. Kondratowicza i S. Kontkiewicza powołano do Prezydium Zjazdu na honorowych prezesów, zaś J. Strasburger został wybrany Prezesem rzeczywistym Zjazdu. S. Kontkiewicz wygłosił referat „Opis kopalń zagłębia Dąbrowskiego - Szkic geologiczno-techniczny”. Zjazdowi towarzyszyła wystawa ukazująca minerały i miejsca ich występowania na ziemiach polskich, zdjęcia kopalń (m.in. nowoczesnej kopalni „Saturn”). Na zakończenie obrad została powołana, już jawna, Stała Delegacja Zjazdu Polskich Górników, która miała kontynuować rozpoczętą na Zjeździe działalność. Uczestnicy Zjazdu wybrali S. Kontkiewicza na przewodniczącego Stałej Delegacji.

W ramach prac Stałej Delegacji jej przewodniczący zaangażował się bardzo w utworzenie polskiej szkoły górniczej na Śląsku Cieszyńskim w Dąbrowie. W tym czasie tzw. Szytgarka w Dąbrowie Górniczej była zamknięta przez władze carskie za wydarzenia z 1905 r. S. Kontkiewicz uczestniczył we wszystkich posiedzeniach Stałej Delegacji, na których dyskutowano kwestię szkoły na Śląsku Cieszyńskim. Był jej gorącym orędownikiem, co wynika z listu Leopolda Szefera, dyrektora szkoły w Dąbrowie, do Stanisława Kontkiewicza syna z 25 lipca 1908 r. Służył radą, potem znalazł się wśród ofiarodawców pomocy naukowych dla szkoły. Po otwarciu szkoły w Dąbrowie odwiedził ją w pierwszym roku jej działalności w dniach 10 i 11 lutego 1908 r. Zalecił swojemu synowi zbiórkę funduszy w Zagłębiu Dąbrowskim na rzecz szkoły górniczej w Dąbrowie Śląskiej ([List SK z 6.05.1908 AMZ PAN](#)).

Mieszkając już w Warszawie S. Kontkiewicz nawiązał współpracę z założonym w 1905 r. Towarzystwem urządzeń szkolnych i pomocy naukowych „Urania”. Wykorzystując doświadczenie ze Szytgarki przygotował podręcznik do nauki podstaw mineralogii, który mógł służyć uczniom szkoły średniej („[Krótki podręcznik mineralogii, 1907](#)). Ukazał się on po raz pierwszy w 1907 r., dzięki finansowemu wsparciu Kasy im. J. Mianowskiego. W tym pierwszym wydaniu znajdowały się siatki umożliwiające budowę modeli krystalograficznych. Istotnym uzupełnieniem podręcznika była przygotowana we współpracy z „Urania” skrzynka zawierająca próbki 100 opisanych w podręczniku minerałów i skał. Autor podręcznika bardzo starannie sam dobierał te eksponaty.

Na II Zjeździe Polskich Górników i Hutników, który odbył się w dniach 23-26 września 1910 r. we Lwowie (<http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0118/>) S. Kontkiewicz nie

mógł się pojawić z powodu choroby. Przesłał jedynie list do uczestników. Nadal uczestniczył w pracach Stałej Delegacji. Na specjalnym jej zebraniu, w 1912 r., został opracowany tzw. „Memoriał” w sprawie budowy Akademii Górniczej w Krakowie.

W 1911 r. H. Kondratowicz został przewodniczącym zarządu pracowni geologicznej Muzeum Przemysłu i Handlu w Warszawie. Członkami zarządu byli wtedy obok S. Kontkiewicza liczni, aktywni ludzie związani z górnictwem w Dąbrowie Górniczej. Wtedy to były prowadzone badania geologiczne Zagłębia, dzięki zaangażowaniu finansowemu Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych. Od 1916 r. pełnił on funkcję wiceprezesa Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Był też ostatnim kierownikiem pracowni geologicznej ([Kosmowska-Ceranowicz B., 1973](#)).

H. Kondratowicz w latach 1911-1915 był prezesem warszawskiego oddziału Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu „Rozwój”.

S. Kontkiewicz w 1915 r. został powołany na prezesa komisji Towarzystwa Kursów Naukowych, opracowującej program wyższej uczelni górniczej w Polsce organizowanej w Krakowie, chociaż rozważano również lokalizację Wydziału Górniczego w Warszawie ([Kosmowska-Ceranowicz B. 1973](#)).

Od kwietnia 1918 r., przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, działała aktywna Sekcja Górnicza (Zdzisław Julian Winnicki, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917-1918)) kierowana przez I. Świętochowskiego, która pod koniec czerwca obradowała nad ochroną źródeł mineralnych ([List z 2.07.1918 AMZ PAN](#)). W październiku powołana została Rada Górnicza przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Wstępnie zostali do niej zaproszeni S. Kontkiewicz, H. Kondratowicz, M. Lempicki i Stanisław Bukowiecki ([List z 23.10.1918 AMZ PAN](#)).

Sekcja Górniczo-Hutnicza Ministerstwa Przemysłu i Handlu jeszcze przed listopadem 1918 r. poparła pomysł utworzenia Państwowego Instytutu Geologicznego i rozpoczęto prace przygotowawcze. Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, decyzją kierownika pracowni geologicznej S. Kontkiewicza, złożył w depozyt bibliotekę i zbiory pracowni geologicznej. Był on również w gronie prywatnych osób, które powiększyły zbiory biblioteki PiG i ofiarowały zbiór 6 tys. okazów pochodzących z Gór Świętokrzyskich, pasma krakowsko-wieluńskiego i Zagłębia Dąbrowskiego ([Urban, Graniczny 2009](#)).

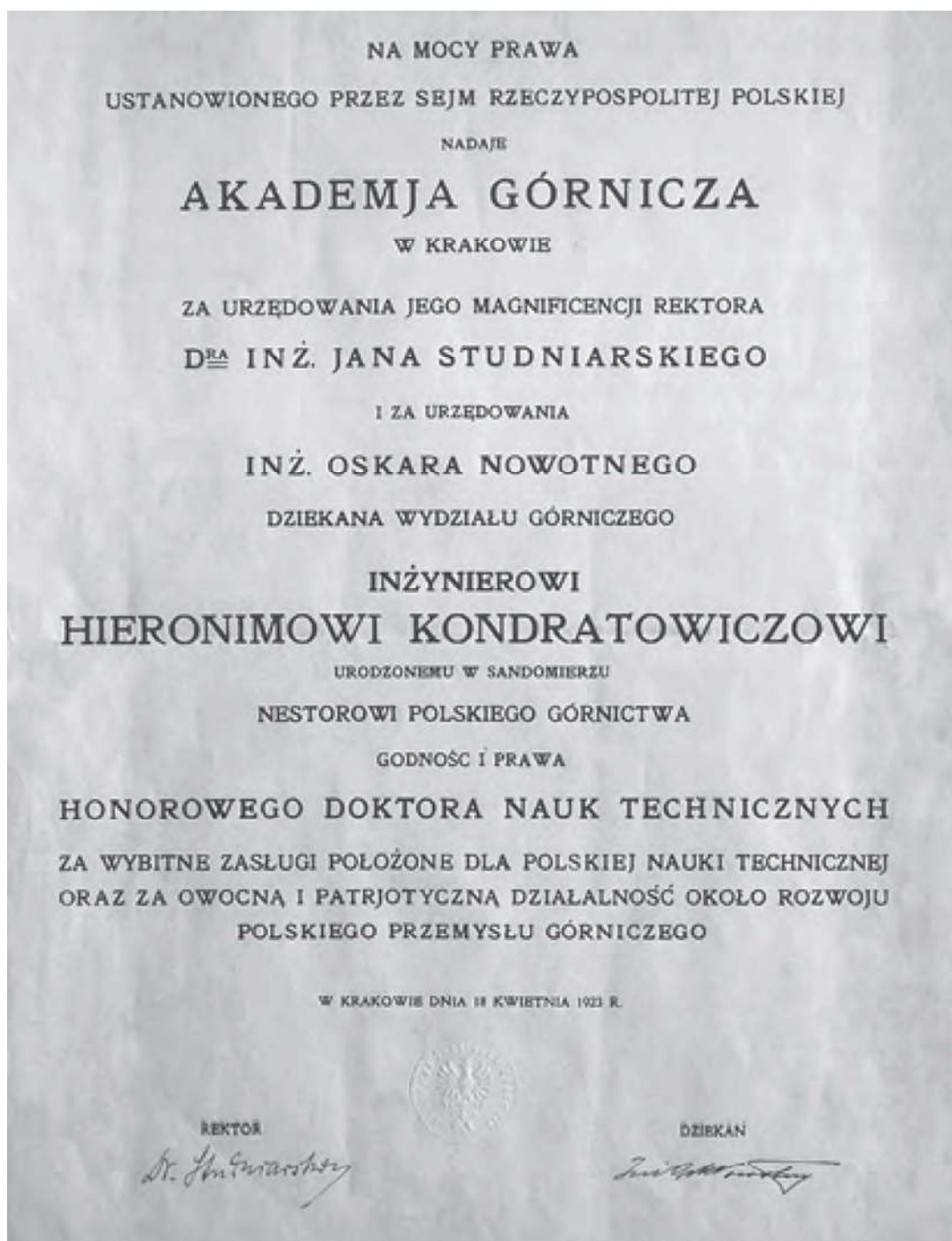
Równolegle jesienią 1918 r. Ministerstwo Oświaty Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego pracowało nad otwarciem Wydziału Górniczego przy Politechnice Warszawskiej. W tej sprawie zaproszony został do Ministerstwa S. Kontkiewicz. On jednak uważał, że „lepszym miejscem na Akademię Górniczą byłby Kraków, położony blisko kopalń i hut” ([List z 10.10.1918 AMZ PAN](#)). 15 listopada 1918 r. Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie kierowany przez prof. dr. Józefa Morozewicza otrzymał od władz Odrodzonego Państwa Polskiego (MWRiOP) upoważnienie do podjęcia dalszych starań w organizowaniu Akademii.

W pierwszych dniach stycznia 1919 r. S. Kontkiewicz skończył referat, który powstał na zamówienie Biura Prac Kongresowych przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, kierowanego przez Jana Pułaskiego, członka Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu. Referat był zatytułowany „Niepodzielność polskiego zagłębia węglowego jako podstawa żywotności gospodarczej polskiej”. Autor tak o nim pisał „Starałem się tam dowieść, że zarówno Śląsk Górny jak i Śląsk Cieszyński powinny wejść w skład państwa polskiego, pierwszy jako główny dostawca węgla dla Polski (17 600 000 rocznie), licząc wszystkie trzy zabory, oprócz

produkcji Królestwa i Krakowskiego; drugi jako dostawca koksu, niezbędnego dla przemysłu żelaznego Polski, która posiada dość rudy żelaznej, ale nie ma wcale poza Śląskiem Cieszyńskim węgla koksowego. Wspomniałem przy tym o węglu gazowym i przemyśle chemicznym, opartym na tym węglu, którego poza Śląskiem nigdzie nie mamy, o cynku, o kwasie siarczanym, otrzymywanym przy prażeniu blendy, nareszcie o ołowiu i srebrze. Referat jest niedługi, ale zdaje mi się, że wyszedł niezłe. (...) dołączyłem do niego mapę etnograficzną, która przedstawia prawie cały Śląsk jako kraj mający znaczną większość polską. Może więc dostaniemy Śląsk, a jeżeli mój referat w czemkolwiek do tego się przyczyni, będę z niego dumny” (list SK z 7.01.1919 AMZ PAN). Jak

to miał w zwyczaju, przygotował referat w kilku językach. Ta tematyka była mu bardzo bliska. Jeszcze w czasach Delegacji podejmowano kwestię bogactw naturalnych i terenów, które również ze względów etnicznych powinny znaleźć się w niepodległej Polsce.

Po odzyskaniu niepodległości H. Kondratowicz został powołany do komisji pracującej nad ujednoczeniem prawa górniczego w Polsce. Pracował również przez pewien czas w Departamencie Górniczo-Hutniczym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zajmując się sprawami nadań górniczych. Współdziałał również przy założeniu w 1919 r. Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górniczej, która kontynuowała tradycje „Sztęgarki”. Został też prezesem Rady Opiekuńczej tejże szkoły.



Jeden z pierwszych pięciu dyplomów honorowego doktora (DHC) (źródło: Album 90-lecia AGH w Krakowie)  
One of the first five Doctor honoris causa diplomas (source: 90th anniversary album AGH in Kraków)

W czerwcu 1919 r. na wniosek Komitetu Organizacyjnego Akademii Górniczej Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołało dodatkowo do tego Komitetu wybitnych przedstawicieli sfer górniczo-hutniczych. Wśród nich znaleźli się m.in. Stanisław Kontkiewicz i Hieronim Kondratowicz, o czym wspominało na otwarciu uczelni. Odbyło się ono 20 października 1919 roku w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. św. Anny w Krakowie. Uroczystego otwarcia Akademii Górniczej dokonał Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski (z kart historii AGH). Byli ma nim obecni obaj bracia. Stanisław Kontkiewicz reprezentował Towarzystwo Politechniczne Warszawskie, Hieronim Kondratowicz wystąpił jako nestor polskich górników („Czasopismo Górniczo-Hutnicze” z 15.11.1919, Rok IV, Zeszyt XI, s. 250).

Pod koniec życia H. Kondratowicza, Akademia Górnicza w Krakowie uhonorowała „jego wybitne zasługi położone dla polskiej nauki technicznej oraz owocną i patriotyczną działalność około rozwoju polskiego przemysłu górniczego” i nadała mu, z datą 18 kwietnia 1923 r., jeden z pierwszych pięciu w swojej historii tytuł honorowego doktora nauk technicznych (honoris causa).

Hieronim Kondratowicz zmarł nagle o północy 20 maja 1923 r. na dworcu w Dąbrowie Górniczej. Został pochowany na Powązkach w Warszawie. Na jego grobie widnieje napis „Dr inż. nestor górnictwa polskiego, dyrektor kopalni „Saturn”, prezes Tow. Biblioteki Publicznej w Warszawie”.

Młodszy o trzy lata Stanisław Kontkiewicz odszedł w Warszawie niespełna rok później, 21 marca 1924 r. Spoczywa na Powązkach kilka kwater dalej. Na jego grobie widnieje skromny napis „Inżynier górniczy”.

## Literatura

- AMZ PAN – Archiwum Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie  
CABAJ J. 2005 - Zjazdy międzyzaborowe polskich środowisk naukowych i społeczno-zawodowych w latach 1869-1914. Cz. 2. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 50/1, s. 51-78.
- Dzwonek** Częstochowski – Rok II, Tom VIII, sierpień 1902, s. 86.
- KONDRATOWICZ I. 1888 - Pricziny obalov na Odiesskom pobieriezi, Drina Chiersonskavo i Narinszinskavospuskov. Zapiski Odiesskavo Otdieleienija Imp. Rus. Techn. Ob., nr za 1887, marzec-grudzień, s. 110–135.
- KONTKIEWICZ J. 1924 - Życiorys mego brata śp. Stanisława Kontkiewicza, zmarłego w Warszawie d. 21 marca 1924, fotokopia rękopisu w Archiwum Muzeum Ziemi PAN.
- KONTKIEWICZ S. 1882 - W tomie II za rok 1882 opublikował Sprawozdanie z badań geologicznych w gub. Kieleckiej. Pamiętnik Fizjograficzny tom II
- KONTKIEWICZ S. 1924 – Złoza miedzi i ołowiu w okolicach Olkusza. „Przeгляд Górniczo-Hutniczy” nr 9, s. 605-607.
- KONTKIEWICZ S. Конткевич С. 1879 - Описание месторождений антрацита близ с. Шуныги в Олонейской губернии в Повенском уезде // Горный журн. Т. 3. Кн. 7. С. 64-78.
- KOSMOWSKA-CERANOWICZ, B. 1973 - Działalność naukowa i społeczna Stanisławów ojca i syna Kontkiewiczów oraz ich zbiory geologiczne. Prace Muzeum Ziemi, nr 21, cz. 1.
- List** SK (Stanisława Kontkiewicza) z dnia ..., Archiwum rodziny Kontkiewiczów.
- Pamiętnik** 1-go Zjazdu Polskich Górników w Krakowie w roku 1906, <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty3/0397/>
- Rozkaz** opublikowany ... (ówczesna forma delegacji) - Formularnyj spisok o służbie gornogo inzeniera Kontkiewicza (kopia z 17/29.05.1901) Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddz. w Milanówku.
- TROYAK I.S., WÓJCIK A.J. 2013 - Hieronim Kondratowicz i jego pierwszy nowoczesny podręcznik górnictwa. W: Dzieje górnictwa element europejskiego dziedzictwa kultury. Zagozdzon P.P. (red.) Wrocław.
- URBAN H., GRANICZNY M. 2009 - Dziewięćdziesiąta rocznica utworzenia Państwowego Instytutu Geologicznego. Biuletyn Państwowego Instytutu Geologicznego, Warszawa.

Artykuł wpłynął do redakcji, wrzesień 2018

Artykuł akceptowano do druku 10.10.2018